



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1723)

136. posiedzenie
Komisji Ochrony Środowiska
w dniu 21 kwietnia 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druk nr 925).

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący January Bień)

Przewodniczący January Bień:

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Ochrony Środowiska.

Będziemy dzisiaj rozpatrywać ustawę o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Witam państwa serdecznie, witam panią poseł, pana ministra, wszystkich miłych zaproszonych gości, również pana ministra Wojciecha, będziemy mieli imieniny, witam państwa senatorów. Rozpoczynamy.

Proszę państwa, chciałbym zaproponować następujący sposób procedowania. Najpierw udzieliłbym na kilka minut głosu panu ministrowi Podgajniakowi, by przedstawił ogólne założenia ustawy, bo jest to ustawa rządowa. Następnie poprosiłbym panią poseł o dwie minuty wprowadzenia i przedstawienia atmosfery z posiedzenia Sejmu, potem oddałbym głos panu mecenasowi, by przedstawił i uzasadnił poprawki przedłożone przez Biuro Legislacyjne. Po dyskusji przegłosowalibyśmy poprawki i na tym zakończylibyśmy posiedzenie.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Proszę państwa, na temat przedkładanej ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska mógłbym zapewne mówić co najmniej godzinę, ponieważ materia tych zmian jest bardzo szeroka, obejmuje dostosowanie polskiego prawa do zmieniającego się nieustannie prawa europejskiego w sferze ochrony środowiska. Tą zmianą implementujemy co najmniej kilka istotnych dyrektyw. Wprowadzamy także przepisy porządkujące dotychczasową praktykę funkcjonowania, biorąc pod uwagę już trzyletni okres obowiązywania ustawy i zmieniające się realia prawne w otoczeniu gospodarczym, które powodują takie, a nie inne konsekwencje w stosowaniu przepisów ochrony środowiska.

Generalną zasadą, oprócz implementacji prawa europejskiego w tym zakresie, była próba usprawnienia procesów inwestycyjnych i administracyjnych oraz nadzoru kontroli nad działalnością użytkowników środowiska w taki sposób, aby nie rezygnując z ostrych i stale zaostrzanych wymogów ochrony środowiska z jednej, strony, z drugiej strony ułatwić życie wszystkim uczestnikom tego procesu, nie komplikować nadmiernie spraw, nie formalizować ich nadmiernie.

Dlatego w swojej wypowiedzi chciałbym się skoncentrować na kilku najważniejszych kwestiach, nad jakimi przyjdzie nam procedować.

Pierwsza grupa istotnych zmian to zmiany dotyczące wdrażania przepisów w zakresie hałasu. Po wielu latach, kiedy kwestie hałasu były regulowane przez Unię Europejską praktycznie wyłącznie w odniesieniu do niektórych urządzeń, takich jak kosiarki przydomowe, Unia dostrzegła problem hałasu w skali kraju. Pod tym względem Polska niewątpliwie daleko wyprzedza rozwiązania unijne, ale pojawiły się nowe wymagania dotyczące konieczności tworzenia map akustycznych, wyznaczania obszarów ciszy itd. Cały zakres tych regulacji został przeniesiony do ustawy – Prawo ochrony środowiska, aby wymogi polskiego prawa i dotychczasową praktykę stosowania w pełni zharmonizować z tym, co w tym zakresie postanowiła Unia Europejska.

Ten dość skomplikowany przedmiot dla niespecjalistów, praktycznie rzecz biorąc, napisany hermetycznym językiem, sprowadza się do tego, że ustalamy różne rodzaje standardów hałasu: standardy dzienne, standardy nocne, standardy całodobowe, i wyznaczamy odpowiednie obszary procedowania. To wszystko powinno znaleźć odzwierciedlenie w planowaniu przestrzennym, gospodarowaniu przestrzenią, a także w odpowiednim doborze instrumentów ograniczających to oddziaływanie na środowisko.

Tu płynnie przejdę do następnej bardzo ważnej kwestii, czyli kwestii oddziaływania na środowisko. W trakcie prac rządowych przy identyfikacji tak zwanego inwestorskiego toru przeszkód stwierdzono, że procedury ocen oddziaływania na środowisko w polskich przepisach prawnych są być może nadmiernie restrykcyjne w stosunku do tego, co jest stosowane w innych krajach. W związku z tym rząd w swoim przedłożeniu wystąpił z propozycją, aby ograniczyć ilość postępowań w sprawie oceny oddziaływania na środowisko i skoncentrować się przede wszystkim na etapie pozwolenia na budowę. Już po przedłożeniu projektu rządowego pod obrady Sejmu, okazało się, że Komisja Europejska w sposób bardzo interesujący zinterpretowała te wymogi i stwierdziła, że jeżeli byśmy stosowali takie właśnie procedury, finansowanie dla projektów z Funduszu Spójności i funduszy strukturalnych mogłoby być przyznane dopiero po uzyskaniu pozwolenia na budowę, czyli po zakończeniu pełnej procedury postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko.

To spowodowało konieczność rewizji przepisów zaproponowanych w przedłożeniu rządowym. Wspólnie z podkomisją nadzwyczajną, powołaną do rozpatrywania tej ustawy, wypracowaliśmy nowy i wydaje się dość oryginalny sposób podejścia do kwestii ochrony środowiska, do kwestii oceny oddziaływania na środowisko realizowanych przedsięwzięć, wprowadzając nowy rodzaj decyzji administracyjnej, nazwanej decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. Decyzja ta byłaby wydawana na wniosek zainteresowanego inwestora w momencie, kiedy inwestor jest do tego najlepiej przygotowany, jest w stanie dostarczyć wszystkie wymagane dyrektywami i polskimi przepisami prawa informacje niezbędne dla przeprowadzenia procesu oceny w tym zakresie. Decyzja ta miałaby charakter wiążący dla organów wydających później pozwolenia na budowę.

Ten pomysł koreluje ze zmianami, jakie zachodzą powoli, ale jednak konsekwentnie w systemie planowania przestrzennego. Dotychczasowa decyzja lokalizacyjna, czyli decyzja o warunkach zagospodarowania i zabudowy terenu, praktycznie rzecz biorąc przestaje mieć znaczenie zgody na realizację przedsięwzięcia, bo zakładamy, że w momencie, kiedy odpowiednie przestrzenie możliwe do zagospodarowania będą już

pokryte miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, uzyskiwanie tej zgody przestanie być wymagane. Czyli jedyną formą zgody na końcową realizację przedsięwzięcia jest pozwolenie na budowę, a tak zwana decyzja środowiskowa byłaby elementem przesadzającym, czy dana inwestycja może, czy nie może w tym miejscu być lokalizowana ze względu na wymagania ochrony środowiska.

Kolejna sprawa, która wzbudziła sporo dyskusji kontrowersji, to zmiany dotyczące niektórych rodzajów pozwoleń. Myślę tutaj o pozwoleniu na emitowanie hałasu i pozwolenie na emitowanie pól elektromagnetycznych. Otóż w koncepcji ustawy – Prawo ochrony środowiska z 2001 r. przyjęto założenie ujednoczenia podejścia do pozwoleń emisyjnych, wtłaczając także w ramy pozwoleń na emisję takich czynników, jak powietrze, ścieki, czy odpady, również pozwolenia na emisję hałasu i na emisję promieniowania elektromagnetycznego.

Jednak w pierwszym przypadku rozwiązanie to nie było do końca konsekwentne, ponieważ we wszystkich innych przypadkach pozwolenia emisyjne dotyczyły instalacji, a pozwolenie na emitowanie hałasu dotyczyło zakładu ze wszystkimi tego konsekwencjami organizacyjnymi, technicznymi i prawnymi i tak naprawdę w często mogło powodować to konieczność odmowy wydania pozwolenia zintegrowanego, gdyby w wyniku działalności danej instalacji występowały poza terenem, do którego prowadzący instalację miał tytuł prawny, chociaż okresowe przekroczenia dopuszczalnych poziomów hałasu.

Nie było to intencją ustawodawcy, dlatego biorąc pod uwagę specyfikę tego zagadnienia, zaproponowano zmianę, polegającą na tym, że w przypadku, kiedy przekroczenia hałasu mogłyby występować lub występowały, zakład będzie zobowiązany do uzyskania decyzji administracyjnej o dopuszczalnym poziomie hałasu, sankcjonującej od góry to, co może robić w środowisku, a nie pozwalającej na emitowanie hałasu do środowiska.

W przypadku pól elektromagnetycznych, gdzie specyfika jest inna, ponieważ istotą nadajników pól elektromagnetycznych jest emitowanie fal na zewnątrz, a natężenie tej fali wynika wprost z charakterystyki urządzenia, przyjęliśmy założenie, że wystarczające będzie zgłoszenie poprzedzone przeprowadzoną oceną oddziaływania na środowisko, co zapewni, że tereny wrażliwe, czyli głównie tereny, gdzie stale lub okresowo przebywają ludzie, będą w odpowiedni sposób chronione i występujące na nich natężenia pól nie będą przekraczały dopuszczalnych w tym zakresie standardów.

Zmiana ta eliminuje więc dwa typy pozwoleń, ale jednocześnie dostosowuje praktykę administracyjną do rzeczywistości i tym samym ułatwia życie zarówno inwestorom, jak i organom administracji, których rola do tej pory sprowadzała się albo do przyjęcia wniosku i charakterystyki technicznej przedsięwzięcia, albo do odmowy wydania pozwolenia. Odmowa może wystąpić zresztą każdorazowo także w przypadku zgłoszenia.

Kolejna grupa zmian godnych uwagi dotyczy jednego z najważniejszych instrumentów ochrony środowiska, czyli systemu funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

W toku powracających okresowo dyskusji co do roli, znaczenia i mechanizmu funkcjonowania tych funduszy, pojawiają się głosy, że w celu uporządkowania finansów publicznych należałoby na przykład zrezygnować z ich istnienia i włączyć te środki jako podatki do budżetu krajowego czy budżetów lokalnych. Jednak minister środowiska, opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, praktyce działania, efek-

tach, jakie ten system przyniósł dla przyspieszania procesu inwestycyjnego w zakresie ochrony środowiska w Polsce, uważa, że nie jest jeszcze pora i czas, aby rezygnować z tego bardzo skutecznego instrumentu.

Dlatego w pracach rządowych nad projektem zmian w ustawie została wypracowana kompromisowa wizja tych funduszy, która zakłada ograniczenie liczby członków rad nadzorczych i zarządów zarówno na poziomie centralnym, jak i wojewódzkim i w związku z tym zmniejszenie kosztów operacyjnych funkcjonowania funduszy, poddanie ich działalności pewnym dodatkowym rygorom, na przykład w zakresie nabywania udziałów w spółkach akcyjnych czy w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, przejmowania akcji i udziałów za nieściągnięte należności, obrotu papierami wartościowymi itd.

Nie znalazły uznania w oczach Sejmu propozycje rządu, zmierzające do regulowania wskaźnikami kosztów bieżących funkcjonowania funduszy przez ministra środowiska, ale pozostałe zmiany, choć były pewne kontrowersje, zostały przez Sejm przyjęte. Myślę, że pani poseł Joanna Grobel-Proszowska lepiej przedstawi to, co działo się w Sejmie w tym zakresie, i jakie były opinie na ten temat.

Generalnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że stanowisko rządu zostało przez Sejm w znacznej mierze uwzględnione, z wyjątkiem właśnie kwestii regulujących sprawę funkcjonowania kosztów bieżących czy regulowania kosztów bieżących funduszy.

Dodatkowo ustawa o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska...

(Przewodniczący January Bień: Czas, Panie Ministrze.)

Już kończę, Panie Przewodniczący. Ustawa ta koordynując obowiązujące przepisy z wprowadzonymi zmianami reguluje jeszcze i porządkuje kwestie w kilku innych ustawach, a w szczególności w ustawie – Prawo wodne i w ustawie o inspekcji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję uprzejmie, Panie Ministrze.
Bardzo proszę, Pani Posel.

Posel Joanna Grobel-Proszowska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

W Sejmie podczas głosowania nad całym projektem ustawy, do którego zgłoszono w czasie drugiego czytania tylko jedną poprawkę, nieoczekiwanie chciano podjąć decyzję o odrzuceniu całości ustawy. Na szczęście nie znalazło to oficjalnego wyrazu, a sprawa dotyczy właśnie składu rad nadzorczych funduszy wojewódzkich. Podkomisja odbyła co najmniej pięć posiedzeń na ten temat i uznaliśmy, że rozwiązania przyjęte przed podkomisję, powodujące, że skład rady nadzorczej staje się bardziej profesjonalny, niewątpliwie pozbawiają stanowisk co najmniej trzech radnych sejmiku wojewódzkiego, ale nie powinno to być wystarczającym powodem do odrzucenia ustawy. Sądzę, że jest też możliwy tutaj konsensus także z przedstawicielami organizacji ekologicznych, bo na skutek wniosków organizacji ekologicznych dokonaliśmy zmiany polegającej na tym, aby przedstawiciel organizacji ekologicznych nie był wybierany spośród przedstawicieli cieszących się największą liczbą poparcia, ale aby był to przedstawiciel faktycznie mający największą liczbę poparcia, bo z tego powodu to-

czą się procesy przed sądami cywilnymi. Konsensus mógłby polegać ewentualnie na tym, żeby przedstawiciela organizacji ekologicznych, po ogłoszeniu w dzienniku sejmiku, powoływał sejmik.

Uważamy, że to, iż trzech radnych straci posady w radzie nadzorczej, nie jest wystarczającym powodem, aby skład rady nadzorczej i sejmiku wojewódzkiego nie był bardziej profesjonalny, ponieważ to rząd jest odpowiedzialny za realizację celów ekologicznych przez państwo polskie, w ten sposób nie naruszylibyśmy tej zasady.

Generalnie, jak powiedział pan minister, ustawa jest przyjazna przedsiębiorcom. W projekcie ustawy był art. 4, polegający na tym, żeby na terenie strefy przemysłowej można było odroczyć na okres trzech lat całość należnych opłat i opłat rocznych za dokonanie przedwczesnego wyrębu lasu na terenie tej strefy w przypadku realizacji inwestycji, która przyczyni się do utworzenia nowych miejsc pracy. Ta poprawka ma duże znaczenie społeczne i nie ukrywam, że środowisko leśników bardzo się sprzeciwiało tej poprawce.

Taka konstrukcja jest też zastosowana w ustawie o ochronie przyrody, gdzie jest przepis, iż można zawiesić opłatę za wyrąb drzewa, jeżeli drzewa posadzi się gdzie indziej. Tutaj chodziło o lasy na terenach stref przemysłowych, w skali kraju jest ich nie więcej niż 500 ha na terenach dawnego centralnego okręgu przemysłowego, gdzie jest wielkie bezrobocie. Czasem wartość inwestycji jest niższa niż opłata za przedwczesny wyrąb lasu.

Chciałabym prosić Wysoką Komisję o pochylenie się jeszcze raz nad tym artykułem. W czasie prac komisji, przy omawianiu tego przepisu po zgłoszeniu poprawki rysowała się pewna chęć kompromisu, aby to odroczenie dotyczyło inwestycji, która zostanie faktycznie wykonana. Podkomisja odbyła dwadzieścia dwa posiedzenia, uczestniczyło w nich bardzo wielu ekspertów, także ekspertów ekologicznych, Najwyższa Izba Kontroli, przedstawiciele organizacji ekologicznych, urzędy wojewódzkie.

Wracając do funduszy wojewódzkich, chciałabym powiedzieć, jak bardzo są one upolitycznione, o czym świadczy to, że nie mogłam uzyskać opinii na temat składu rady nadzorczej wojewódzkich funduszy od żadnego pojedynczego funduszu. Oni mają taki nieformalny związek: wszystkie fundusze spotkały się w Poznaniu i przedstawiły swoją opinię, która jest dokładnie taka, jak rozwiązanie przyjęte w ustawie. Dyrektorzy wydziałów ochrony środowiska i Najwyższa Izba Kontroli zaś całkowicie popierały rozwiązania dotyczące wojewódzkich funduszy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję, Pani Posel.

Bardzo proszę pana mecenasa o krótkie scharakteryzowanie propozycji Biura Legislacyjnego.

Proszę, Panie Mecenasie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne przedstawiło propozycję poprawek, które można podzielić na dwie zasadnicze grupy.

Pierwsza grupa to poprawki, które mają na celu uzyskanie zgodności z zasadami techniki prawodawczej, zapewnienie przepisom ustawy wewnętrznej spójności, spójności z obowiązującym systemem prawnym, a także zachowanie poprawnych konstrukcji redakcyjnych.

Druga grupa to poprawki dotyczące zasadniczych wątpliwości co do zgodności niektórych przepisów ustawy z przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Chciałbym pokrótce scharakteryzować tę drugą grupę.

Po pierwsze, z uwagi na konieczność sprecyzowania art. 12 ust. 1 i ust. 2 ustawy – Prawo ochrony środowiska w brzmieniu nadanym przez ustawę, w szczególności zważywszy na fakt, iż ustawa przewiduje sankcję o charakterze finansowym z tytułu niezastosowania się do dyspozycji wyrażonych w tych przepisach, należy postulować, aby art. 12 ust. 2 pkt 1 ustawy – Prawo ochrony środowiska określał w sposób wyczerpujący zjawiska stanowiące uzasadnienie zastosowania metodyki innej niż referencyjna.

Po drugie, wątpliwości co do zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego budzi art. 136b ust. 2 ustawy – Prawo ochrony środowiska w brzmieniu nadanym przez ustawę, pozbawiający prawa do odszkodowania tego władającego powierzchnią ziemi, który wyraził zgodę na objęcie nieruchomości granicami strefy przemysłowej.

Po trzecie, w związku z tym, iż wytyczne dotyczące treści rozporządzenia powinny być sformułowane w sposób wyczerpujący, proponujemy skreślenie w art. 286 ust. 3 ustawy – Prawo ochrony środowiska wyrazów: „w szczególności”.

Po czwarte, budzi wątpliwość o charakterze konstytucyjnym art. 305a pkt 2 ustawy – Prawo ochrony środowiska w brzmieniu nadanym przez ustawę, który przerzuca na władającego nieruchomością ciężar przeprowadzenia dowodu w zakresie przekroczenia warunków korzystania ze środowiska. Ta sama uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 15 ustawy, będącego przepisem przejściowym.

Po piąte, wyrażamy przekonanie, że należy zmodyfikować art. 414 ust. 2 pkt 4 ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz art. 416 ust. 3 tej ustawy w brzmieniu nadanym im przez ustawę, w związku z tym, iż żaden inny akt niż ustawa nie może regulować zasad w odniesieniu do jakiegokolwiek materii. Należy przy tym podkreślić, iż problematyka dotycząca finansów publicznych z mocy art. 216 ust. 1 konstytucji może być regulowana wyłącznie w ustawie.

Po szóste, wątpliwości co do zgodności z konstytucyjną zasadą równości budzi art. 18 ust. 2 ustawy, który przewiduje stosowanie mniej restrykcyjnych przepisów w zakresie użytkowania instalacji eksploatowanej bez wymaganego pozwolenia zintegrowanego lub eksploatowanej z naruszeniem warunków pozwolenia zintegrowanego przez okres przekraczający sześć miesięcy jedynie w stosunku do tych instalacji, których użytkowanie rozpoczęto do dnia 30 października 2000 r.

Po siódme, wyrażamy przekonanie, że termin wejścia w życie ustawy jest stanowczo za krótki i w związku z tym należałoby postulować trzymiesięczny okres *vacatio legis*, tak jak było to zaproponowane w projekcie rządowym.

Po ósme wreszcie, pragniemy zwrócić uwagę, iż w trakcie senackiego postępowania legislacyjnego należy bardzo wnikliwie rozpatrzyć art. 17 ustawy. Zgodnie z tym przepisem do ponoszenia opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska, opłat za szczególne korzystanie z wód oraz opłat za składowanie odpadów należnych za okres do dnia 1 stycznia 2000 r. i niewiszczonych do dnia wejścia w życie niniejszej

ustawy stosuje się odpowiednio przepisy działu III ustawy – Ordynacja podatkowa, z tym, że uprawnienia organów podatkowych przysługują marszałkowi województwa. Przy czym, zgodnie z ust. 2 tego artykułu, wnioski o odroczenie, rozłożenie na raty zapłaty lub umorzenie należności należy złożyć w terminie sześćdziesięciu dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Zwracamy uwagę, że praktycznie ten sam przepis znajduje się w art. 9 ust. 1 ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Tak więc w przypadku wejścia w życie art. 17 w obecnym brzmieniu w systemie prawnym będą istniały dwie sprzeczne normy prawne, dotyczące tej samej problematyki.

Ponadto zwracamy uwagę, iż objęcie tej problematyki ustawą – Ordynacja podatkowa budzi wątpliwości co do zakazu działania prawa wstecz.

Jeżeli Wysoka Komisja będzie sobie tego życzyć, to omówię każdą poprawkę zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne. Dziękuję.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję, Panie Mecenasie.

Kiedy będziemy procedować, będę o to prosił.

Chciałbym teraz prosić państwa o ustosunkowanie się do uwag przedstawionych przez Biuro Legislacyjne, do uwag ogólnych, nie szczegółowych. Tylko bardzo proszę króciutko, na dyskusję przeznaczam dziesięć minut czasu. Jeśli państwo chcieliby coś tutaj dodać, bardzo proszę. Zwracam się przede wszystkim do państwa senatorów, a następnie do zaproszonych gości.

Czy państwo senatorowie chcieliby coś w tym zakresie dodać? Nie.

Bardzo proszę, wysłuchamy pani, półtorej minuty. (*Wesołość na sali*)

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska w Departamencie Polityki Regionalnej i Rolnictwa w Ministerstwie Finansów Danuta Kiepas:

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Chciałabym zabrać głos i przedstawić sprawę z punktu widzenia ministra finansów. Chodzi o problematykę funduszy, która została tu poruszona. Nie zależy nam absolutnie na przesądzeniu, czy mają to być fundusze samorządowe czy rządowe, ale musimy określić w tej ustawie charakter funduszy, opierając się na art. 22 ustawy o finansach publicznych, który mówi, że są fundusze państwowe i wojewódzkie, powiatowe i gminne.

Nie ulega wątpliwości, że dotychczasowe i proponowane przepisy są uregulowane w zakresie funduszy powiatowych i gminnych oraz funduszu narodowego, ale nadal pozostaje nierozwiązana sprawa funduszy wojewódzkich. Są to fundusze celowe, które do dnia dzisiejszego były traktowane jako fundusze samorządowe, ale nigdy nie stanowiły załączników do uchwały budżetu samorządu województwa i nie stanowią w świetle kompetencji przekazywanych wojewodom czy samorządom. Brak jest nadal konsekwencji, gdzie jest miejsce planów finansowych funduszy wojewódzkich. Musi to być przesądzone albo w uchwałach budżetowych albo w budżetach wojewodów, czyli załączniku do ustawy budżetowej. Jest gorąca prośba ministra finansów o przesądzenie tej sprawy.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję, Pani Naczelnik.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej materii? Jeśli nie, to dziękuję.

Zamykam część ogólną.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Na pewno pan minister będzie miał jeszcze okazję odnieść się w sprawach bardziej szczegółowych, ale bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Generalnie rzecz biorąc, wszyscy, i Biuro Legislacyjne, i my, mamy mało czasu na dyskusję nad tymi poprawkami, bo ustawa jest procedowana w trybie pilnym. Jednak po przeczytaniu uwag Biura Legislacyjnego nasuwają mi się pierwsze refleksje i chciałbym tu pokrótce wyjaśnić, co może być przedmiotem kontrowersji, jakie jest wstępne stanowisko rządu, bo w trakcie dyskusji możemy jeszcze dojść do do rozwiązań kompromisowych.

Jeżeli chodzi o poprawkę dotyczącą metodyk referencyjnych, chciałbym zwrócić uwagę, że chodzi tu o przypadek, kiedy metodyka referencyjna jest prowadzona jako obligatoryjna. Samo pojęcie „metodyka referencyjna” oznacza metodykę, która daje nam punkt odniesienia do sprawdzania, czy inne metody dają porównywalne wyniki. Otóż w przypadku, kiedy metodyka referencyjna jest obligatoryjna, ustawa dopuszcza możliwość stosowania metody, dającej lepszą dokładność wyniku, tylko tyle.

Czyli w przypadku, kiedy wchodzimy w kwestię odpowiedzialności prawnej, zastosowanie metody doskonalszej, najczęściej droższej, jest tylko i wyłącznie kwestią decyzji organu administracyjnego, stosującego tę metodę, albo podmiotu zobowiązanego do wykonywania pomiarów. Na nim spoczywa też obowiązek udowodnienia równoważności wyników, czyli wykonywania od czasu do czasu pomiaru kontrolnego metodą referencyjną, co pozwala określić błąd metody i to, czy mieści się on w granicach metodyki zalecanej przepisem, czy też się nie. To jest bardzo skomplikowana materia, akurat jestem chemikiem, więc mogę sobie to dokładnie wyobrazić.

Nie sądzę, żeby tutaj było konieczne jakieś dodatkowe doprecyzowanie, bo wtedy dopiero, biorąc pod uwagę nieustanny postęp wiedzy w tej dziedzinie, technologiczny, metodologiczny, wprowadzilibyśmy sztywne przepisy, które powodowałyby, iż nasze laboratoria musiałyby stosować bardziej kosztowne i już przestarzałe metodyki z punktu widzenia wiedzy światowej, a to sformułowanie daje pewną elastyczność działania. Przepis na pewno nie spowoduje złej jakości wykonywanych pomiarów.

Jeżeli chodzi o ust. 2, wydaje się, że tu możemy znaleźć pewien kompromis, ponieważ dotyczy to szerszego zagadnienia, o którym nie wspomniałem w swojej pierwszej wypowiedzi, czyli utworzenia stref przemysłowych.

Strefy przemysłowe pojawiają się tutaj jako zupełnie nowa koncepcja w stosowaniu przepisów ochrony środowiska, jako konstatacja faktu, że dawniejsze duże przedsiębiorstwa państwowe, zwłaszcza w branży chemicznej albo metalurgicznej, w wyniku procesów restrukturyzacji i prywatyzacji dzielą się na mniejsze spółki, gdzie często instalacje, kiedyś będące w środku zakładu, teraz nagle znajdują się na granicy działki, która należy już do zupełnie innego przedsiębiorcy.

Przepis ustawy – Prawo ochrony środowiska, nakazujący operatorowi takiej instalacji dotrzymywanie standardów jakości środowiska poza terenem, do którego ma tytuł prawny, powoduje, że na sąsiednim terenie, też o charakterze przemysłowym, gdzie mogą występować podobne emisje, należałoby dotrzymywać bardzo restrykcyjnych standardów jakości środowiska. Dlatego w porozumieniu i za zgodą wszystkich użytkowników takiego terenu dopuszcza się w drodze rozporządzenia utworzenie strefy przemysłowej, która między innymi charakteryzowałaby się tym, że na sąsiednich terenach, też przemysłowych, można byłoby przekraczać te standardy, oczywiście nie powodując zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi, naruszenia norm bezpieczeństwa i higieny pracy, które są z reguły kilkakrotnie, a nawet kilkunastokrotnie wyższe niż standardy jakości środowiska.

Jednak wprowadzenie tego typu ograniczenia spowodowałoby oczywiście naruszenie praw stron trzecich i dlatego pojawił się przepis mówiący o tym, że strona, która chce uczestniczyć w takiej strefie przemysłowej przed wydaniem rozporządzenia, powinna się dobrowolnie zrzec roszczeń odszkodowawczych z tytułu ograniczeń, jakie mogłyby wynikać z przekroczenia standardów emisyjnych.

Nie zapisaliśmy tego w ten sposób i Biuro Legislacyjne słusznie zwraca uwagę, że ten przepis w przedłożonym brzmieniu wyłączałby wszystkie formy odszkodowawcze, także za błędy popełnione przez organa administracji w procesie decyzyjnym. Byłoby to zbyt daleko idące, nie taka była nasza intencja.

Chcielibyśmy wobec tego zaproponować pewną propozycję korekty, doprecyzowanie, że chodzi tutaj wyłącznie o ewentualne szkody, wynikające z utworzenia strefy przemysłowej, o nic więcej. Właściciele nieruchomości mieliby wówczas możliwość albo zgodzić się na utworzenie strefy, albo wyłączyć tę możliwość i tym samym podlegać obowiązującym przepisom.

Jeżeli chodzi o uwagę trzecią, dotyczącą nadmiernej rozciągłości przepisów wytycznych do rozporządzenia, pewnie się na nią zgodzimy. Biorąc pod uwagę wszystkie inne zapisy określające, co powinno się znaleźć w wykazie, naszą intencją było umożliwienie ministrowi środowiska, wydającemu rozporządzenia w sprawie wykazów, elastycznego reagowania na zmieniające się nieustannie prawodawstwo unijne w tym zakresie.

Większość wykazów wprowadzanych w ustawie służy składaniu raportów unijnych, a komisja, z częstotliwością mniej więcej raz na rok, zmienia swoje decyzje w tym zakresie, podając coraz to nowe rodzaje formularzy i nowe zakresy danych z tym związanych. Gdybyśmy chcieli to precyzować w ustawie, byłby problem, ale mam wrażenie, że w porozumieniu z Biurem Legislacyjnym jesteśmy w stanie znaleźć tutaj rozwiązanie.

Poprawka czwarta, dotycząca ustalania w sposób obligatoryjny sankcji za przekroczenia warunków korzystania ze środowiska w zakresie ścieków i za nieprowadzenie pomiarów ciągłych, ma na celu wyeliminowanie pewnej luki prawnej, która dotyczy sytuacji, kiedy zakład zobowiązany do prowadzenia pomiarów uparczywie ich nie wykonuje, a organ właściwy do kontroli może wkroczyć tak naprawdę w świetle obowiązujących przepisów dopiero po zakończeniu roku sprawozdawczego, czyli nie jest w stanie w żaden sposób udowodnić, czy w trakcie tego roku te pomiary były prowadzone błędnie czy nie, bo tutaj chodzi o obowiązek monitoringu, wynikający z przepisów prawa wodnego.

W związku z tym wprowadzamy tutaj rodzaj sankcji, która zależy od precyzyjnie określonych wielkości limitów. Podobne sankcje są stosowane przy emisji do powietrza i naruszaniu wymagań w tym zakresie, ale w innej formie, przewidzianej wcześniej w przepisach przez odpowiednie zapisy w rozporządzeniu o przeprowadzaniu pomiarów ciągłych. Ten przepis uzupełnia więc lukę i rozciąga odpowiedzialność także na przedsiębiorców, którzy nie wykonują podobnego obowiązku pomiarowego w zakresie gospodarki wodno-ściekowej. Nie jest to żadna próba arbitralnego określania wielkości przekroczeń, tylko próba jasnego określenia wysokości sankcji, jaką należałoby nałożyć na taki zakład, proporcjonalnie do ładunku odprowadzanego do środowiska przez operatora takiej instalacji.

Wydaje się, że zastrzeżenia Biura Legislacyjnego, wskazujące, iż to organ powinien udowodnić, że zachodziły takie, a nie inne przekroczenia, nie mają zastosowania do tego przepisu, bo tu nie chodzi o udowodnienie stanu faktycznego, tylko o nałożenie sankcji za nieprzestrzeżenie innego rodzaju wymagania. Oczywiście fakt tego nieprzestrzeżenia organ też musiałby udowodnić.

Jeżeli chodzi o uwagę piątą, dotyczącą katalogu zadań rady nadzorczej, nie jestem specjalistą od prawa finansów publicznych, ale wydaje mi się, że nie wolno przyjmować, iż rada nadzorcza osoby prawnej, jaką jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, nie ma prawa ustalać zasad, w jaki sposób udziela pożyczek swoim kontrahentom i jakich zabezpieczeń od nich wymaga. Takie prawo mają wszystkie instytucje finansowe operujące środkami finansowymi i powinno tu być możliwe elastyczne podejście, przy zachowaniu zasady, że wszyscy traktowani są jednakowo.

Jeżeli słowo „zasady” można by było zastąpić słowem „warunki” albo innym, bardziej bezpiecznym z punktu widzenia techniki legislacyjnej, to jestem za tym. Istota sprawy polega na tym, że zmieniają się sytuacje rynkowe, zmienia się sposób traktowania podmiotów, różne są także ich stendingi finansowe i dobrze by było, żeby rada nadzorcza, która z mocy prawa odpowiada za decyzje finansowe, miała też prawo decydowania, jaki rodzaj gwarancji finansowej w przypadku poręczenia kredytowego przyjmuje w danym momencie dla konkretnego przedsięwzięcia.

Oczywiście, jeżeli by miało to wywołać jakąś kolizję konstytucyjną, to nie będę za ten przepis umierał, ale mam wrażenie, że chodzi tu jednak o danie pewnej swobody organom stanowiącym tego typu instytucji zaufania publicznego, jakim jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Mam wrażenie, że ustawa o finansach publicznych w tej kwestii się w ogóle nie wypowiada. Mówimy tutaj o bardzo specyficznej formie udzielania pożyczek i kredytów – oczywiście z środków publicznych – które pozostają w dyspozycji narodowego i wojewódzkich funduszy ochrony środowiska. Ta forma działalności w ustawie o finansach publicznych w ogóle nie jest chyba przewidywana albo potraktowana w sposób marginalny, jako jedna z dopuszczalnych form dla funduszy celowych.

Jeżeli chodzi o punkt szósty, ten przepis nie powoduje dyskryminacji podmiotów wobec prawa, zresztą do tej pory był wielokrotnie stosowany w innych konfiguracjach. Chodzi o rozróżnienie instalacji, które powstawały przed jakimś rokiem, albo po jakimś roku i stosowanie dla nich zróżnicowanych wymagań ochrony środowiska, ponieważ w czasie, kiedy te instalacje były projektowane i budowane, różne były poziomy wiedzy technologicznej, technicznej. Trudno oczekiwać, aby obiekt, który powstał pod rządami innych przepisów prawa, z dnia na dzień miał zmienione zasady funkcjo-

nowania, abstrahując zupełnie od kosztów takiej zmiany i możliwości zwrotu wcześniej poniesionych nakładów inwestycyjnych.

Dlatego wprowadzamy pewną zasadę, wynikającą zresztą z analizy dyrektywy w sprawie zintegrowanego zapobiegania i ograniczania zanieczyszczeń, która stała się podstawą do wdrożenia pozwoleń zintegrowanych w Polsce. Dyrektywa ta wymaga, aby wszystkie podmioty uzyskały pozwolenia zintegrowane najpóźniej do 30 października 2007 r. i jednocześnie żąda od państw członkowskich, aby wszystkie wymagania tej dyrektywy obowiązywały po tej dacie.

Pojawia się tu pewne ryzyko, iż polskie przedsiębiorstwa byłyby inaczej traktowane niż przedsiębiorstwa w innych krajach Unii, jeżeli chodzi o stosowanie przepisu, który nakazuje, aby przedsiębiorstwo nie funkcjonowało bez pozwolenia zintegrowanego dłużej niż sześć miesięcy. Wprowadzamy w związku z tym propozycję, aby do 30 października 2007 r. właściwy organ w uzasadnionych przypadkach mógł zezwolić na funkcjonowanie instalacji dłużej niż sześć miesięcy, bo po tym terminie wszystkie instalacje wymagające pozwoleń zintegrowanego podlegają jednolitemu obowiązkowi. Jeżeli to wyjaśnienie byłoby wystarczające, proponowałbym zrezygnować z tej uwagi.

Jeżeli chodzi o termin wejścia w życie ustawy – Prawo ochrony środowiska, podzielam opinię Biura Legislacyjnego, że materia jest trudna i skomplikowana. Z drugiej jednak strony, w szczególności w odniesieniu do tych zagadnień, o których mówiłem wcześniej, w systemie ocen oddziaływania na środowisko zmian, zależy nam bardzo na tym, abyśmy mogli jak najszybciej wdrożyć tę nową procedurę, ponieważ tak naprawdę ona warunkuje skuteczne wykorzystywanie środków z funduszy spójności i funduszy strukturalnych. Dlatego jeżeli można byłoby prosić Wysoką Komisję o selektywne spojrzenie na poszczególne rodzaje przepisów, bardzo bym optował za tym, aby kwestie możliwości przeprowadzania postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko, według nowych przepisów, także rezygnacji z uzyskiwania pozwoleń na pola elektromagnetyczne i hałas, mogły wejść w życie w tak krótkim terminie, jak tylko to jest możliwe z punktu widzenia zasad legislacyjnych.

Pozostałe kwestie natomiast mogłyby być wprowadzone oczywiście w terminie dłuższym, żeby wszyscy zobowiązani do stosowania tych przepisów byli w stanie się z nimi zapoznać i odpowiednio do nich przygotować.

Jeżeli chodzi o opłaty za gospodarcze korzystanie ze środowiska, tutaj rzeczywiście pojawia się problem natury konstytucyjnej niedziałania prawa wstecz. Chodzi nam o uregulowanie zaszłości. Przypuszczam, że skutki z tytułu wprowadzenia tego przepisu – takie było zresztą nasze założenie – byłyby korzystne dla systemu funduszy, ponieważ w tej chwili zakłady, które były obciążane karami czy opłatami przed 2000 r., próbują jeszcze różnymi sposobami uniknąć egzekucji. Ta zmiana natomiast dałaby im szansę zapłacenia zaległości przez złagodzenie stawek, bo tutaj chodzi o to, że stawki za te opłaty po 31 grudnia 2000 r. zmieniły się kilkakrotnie.

Na przykład opłaty za wody zasolone spadły dziesięciokrotnie, w związku z czym zakłady, które wówczas nie uiściły tych opłat, dzisiaj płaciłyby wielokrotnie mniej. Zmiana ta mogłaby służyć wyjaśnieniu sytuacji zlikwidowania tych wszystkich „ogonów” egzekucyjnych, które jeszcze ciągle wiszą. Oczywiście można też przyjąć założenie, że organy właściwe do egzekwowania powinny skutecznie przystępować do ściągnięcia tych środków, ale mogłoby to powodować różnorakie skutki gospodarcze.

Co do uwag szczegółowych, proponuję dyskusję. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Przechodzimy do uwag szczegółowych.

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu, przedstawić propozycję poprawki pierwszej.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka pierwsza ma charakter porządkowy. W związku z tym, że w zmianie czwartej w art. 1 wprowadza się zmianę polegającą na dodaniu w art. 3 ustawy – Prawo ochrony środowiska pktu 8a, zmiana ta powinna być odzwierciedlona w ustawie przed zmianą trzecią. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję, rozumiem.

Kto z państwa senatorów ma odmienne zdanie? Jeśli nie ma...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Stanowisko jest, pan minister kiwnął głową, rozumiem więc, że stanowisko rządu jest za.

Państwo senatorowie są przeciwnego zdania? Nie.

Czy ktoś z państwa senatorów wstrzymał się od głosu? Nie.

Dziękuję, przyjęliśmy poprawkę jednomyślnie.

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu, druga poprawka.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka druga również ma charakter porządkujący, gdyż zmiana trzecia w art. 1 następuje także w art. 206 ust. 2 w zdaniu wstępnym. Dziękuję.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Panie Ministrze?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak: Tak.)

Czyli zgoda.

Czy państwo senatorowie mają odmienne zdanie?

Czy ktoś z państwa senatorów wstrzymał się od głosu?

Jednogłośnie za, bardzo dobrze.

Poprawka trzecia, Panie Mecenasiu.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Panie Przewodniczący, należy pytać, kto jest za, kto się wstrzymał, jak nakazuje regulamin.)

Dobrze, Panie Mecenasiu, dziękuję za uwagę. Poprawka trzecia.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Dziękuję uprzejmie.

Poprawkę trzecią należy rozpatrywać łącznie z poprawką dwudziestą drugą, mianowicie w zmianie trzeciej w art. w wielu przepisach ustawy zastępuje się sformułowania „najlepsza dostępna technika”, użytymi w odpowiednich przypadkach w liczbie pojedynczej, wyrazami „najlepsze dostępne techniki”.

Jednak w art. 207 ust. 1 taka zmiana spowodowałaby błąd gramatyczny, gdyż w art. 207 ust. 1 po wyrazach „najlepsza dostępna technika”, następuje wyraz „powinna”. W związku z tym należy rozdzielić te dwie zmiany i wprowadzić poprawki trzecią i dwudziestą drugą.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję, Panie Mecenasiu.

Zanim oddam głos, to myślę, że jeśli nikt się nie wstrzymał i nikt nie jest przeciwny, to wszyscy są za, jest to dla mnie jasne i oczywiste. Ale nie wiem, czy to jest zgodne z regulaminem?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, będziemy pytać, pracować zgodnie z regulaminem. Ale jeśli ktoś się wstrzymał?

(Głos z sali: Było już tak, że ktoś był za, a nawet przeciwny.)

Rozumiem, dobrze, Panie Senatorze.

Stanowisko strony rządowej, Panie Ministrze?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Próbuję się zorientować, wnikliwie to analizuję i wydaje się, że tutaj Biuro Legislacyjne ma rację, ale chciałbym jeszcze mieć prawo do dyskusji.

Przewodniczący January Bień:

Nie będzie żadnego prawa, Panie Ministrze, albo przegłosujemy, albo nie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak: Nie? To przyjmujemy.)

Kto jest za przyjęciem poprawki trzeciej...

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: I dwudziestej drugiej.)

...i dwudziestej drugiej? (4)

Dziękuję.

Już nie pytam, kto się wstrzymał, Panie Mecenasiu, ani kto jest przeciwny.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Ależ oczywiście, Panie Przewodniczący.)

Bardzo dziękuję.

Proszę, poprawka czwarta.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka czwarta dotyczy art. 12 ust. 2 pkt 1, który stanowi, że jeżeli na podstawie ustawy wprowadzono obowiązek korzystania z metodyki referencyjnej, jest do-

puszczalne stosowanie innej metodyki pod warunkiem, że umożliwi ona uzyskania dokładniejszych wyników, a uzasadnieniem jej zastosowania są w szczególności zjawiska meteorologiczne, mechanizmy fizyczne i procesy chemiczne, jakim podlegają substancje lub energie w przypadku metodyki modelowania, rozprzestrzeniania substancji lub energii w środowisku. Rzeczą idzie o sformułowanie „w szczególności”.

Jeżeli przewiduje się sankcję prawną z tytułu niedochowania wymogów art. 12 ust. 2 pkt. 1, sformułowanie „w szczególności” nie powinno mieć miejsca, ponieważ wymogi te nie są wtedy sformułowane w sposób taksatywny. W każdym przypadku, jeżeli mamy do czynienia z przepisem represyjnym, nie ma mowy o sformułowaniu „w szczególności”. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Co na to strona rządowa?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Strona rządowa zasadniczo przyjmuje tą uwagę, zastanawiam się tylko, czy w takim razie nie należałoby jeszcze do tego katalogu dopisać „koszty wykonania pomiaru”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, bo tutaj chodzi o to, że można wybierać metodykę tańszą, która jest równie skuteczna jak metodyka referencyjna, żebyśmy nie wpadli w paranoję. Prawdopodobnie jednak pod tymi pojęciami, o których mowa, można rozumieć wszystko, także wybór metody bardziej ekonomicznej.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Rozumiem, że strona rządowa przyjmuje stanowisko Biura Legislacyjnego.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (4)

Dziękuję.

Już nie pytam, kto jest przeciw, kto się wstrzymał.

(Głos z sali: Nie ma kto być przeciw.)

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu, poprawka piąta.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Propozycja poprawki piątej ma charakter porządkowy i polega na przeniesieniu w art. 24a treści ust. 3 do ust. 2, aby delegacja do wydania upoważnienia mieściła się w jednej jednostce redakcyjnej, tak jak nakazują zasady techniki prawodawczej. Dziękuję.

Przewodniczący January Bień:

Co na to strona rządowa, Panie Ministrze?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Strona rządowa w tej chwili mówi raczej nie.

Zastępca Dyrektora Departamentu Instrumentów Ochrony Środowiska w Ministerstwie Środowiska Irena Mazur:

Panie Mecenasie, wiem, że pan przeniósł kryteria. Tam jest napisane: „zakres informacji”. W ust. 1 jest powiedziane, że mamy zbierać informacje i potem przekazywać je ministrowi, a minister w drodze rozporządzenia określi zakres tych informacji, czyli napisze, co w tych informacjach naprawdę ma być.

Przez to przeniesienie chyba się traci wyraz? Czy ja się nie doczytałam?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący January Bień:

Poczekam, co strona rządowa jeszcze powie.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Instrumentów Ochrony Środowiska w Ministerstwie Środowiska Irena Mazur: Dobrze.)

Widzi pan, Panie Mecenasie, wszystko w porządku.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki piątej?

Wszyscy za, jednogłośnie. Dziękuję.

Teraz poprawka szósta, bardzo proszę Panie Mecenasie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Propozycja poprawki szóstej ma charakter redakcyjny, wydaje się bowiem, że sformułowanie „ustalające ramy dla późniejszej realizacji przedsięwzięć” może być zastąpione sformulowaniem „ustalające zakres dla późniejszej realizacji przedsięwzięć”. Wyraz „ramy” nie wydaje się właściwy w języku prawnym.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Co na to strona rządowa?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Ten przepis jest dokładnym cytatem z oficjalnego tłumaczenia dyrektywy, tam jest „rama realizacji przedsięwzięć”. Aby nie było kolizji dwóch aktów prawnych, uznaliśmy, że zacytujemy tę „ramę”, jakkolwiek ona też nam strasznie brzeczy w języku polskim, ale tam jest *framework*, co znaczy na pewno więcej niż *scope*, czyli zakres. Nie wiem, jak klarownie można wybrnąć z tego problemu leksykalnego?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

W polskim języku prawnym używa się sformułowania „zakres podmiotowy” lub „zakres przedmiotowy”. Uważam, że dosłowne tłumaczenie dyrektywy i przenoszenie

go do ustawy nie jest właściwe z punktu widzenia orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Pozwolę więc sobie podtrzymać tę uwagę, uznając, że merytorycznie przepis ten nie ulegnie zmianie.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Sądzę, że tak. My już to ćwiczyliśmy, zdaje się przy prawie wodnym, tak że też skłaniałbym się do tego, ale państwo senatorowie zadecydują.

Kto jest za przyjęciem poprawki szóstej?

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Proszę, poprawka siódma.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka siódma dotyczy zmiany osiemnastej w art. 1 ustawy w zakresie art. 40 ust. 1. W związku z tym, że przepisy ustawy – Prawo ochrony środowiska odsyłają pojęcie dokumentu użytego w odpowiednim kontekście merytorycznym do art. 40 ust. 1, wydaje się, że również ten przepis powinien czynić zadość tej słusznej zasadzie. Dziękuję.

Przewodniczący January Bień:

Strona rządowa, bardzo proszę o stanowisko.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Zgadzamy się.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki siódmej?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Proszę, Panie Mecenasiu, poprawka ósma.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Zdaniem Biura Legislacyjnego poprawka ósma ma jedynie charakter redakcyjny, prosimy jednak stronę rządową o wyrażenie opinii w tym zakresie. Otóż wydaje się, że w ust. 2 pkt 3 sformułowanie: „a także konsultacji, o których mowa w art. 63 ust. 2, o ile prowadzone było postępowanie dotyczące transgranicznego oddziaływania na środowisko” powinno być zastąpione sformułowaniem: „a w przypadku przeprowadzenia postępowania dotyczącego transgranicznego oddziaływania na środowisko – również w wyników konsultacji, o których mowa w art. 63 ust. 2”.

(*Głos z sali:* Bardzo słuszna uwaga.)

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego?

Jednogłośnie za.

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu, poprawka dziewiąta.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka dziewiąta dotyczy art. 46 ust. 1a ustawy – Prawo ochrony środowiska w brzmieniu nadanym przez ustawę. W przepisie tym w zdaniu końcowym znajduje się następujące sformułowanie: „będących przedsięwzięciami mogącymi znacząco oddziaływać na środowisko... Decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach wydaje się dla całego przedsięwzięcia położonego w granicach środowiska”. Wydaje się, że przedsięwzięcie może być realizowane w granicach województwa i w związku z tym proponujemy taką zmianę.

(Głos z sali: Tak, można przyjąć.)

Przewodniczący January Bień:

Dobrze. Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem poprawki dziewiątej?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Proszę, poprawka dziesiąta, Panie Mecenasiu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka dziesiąta ma za zadanie uściślenia odesłania.

(Brak nagrania)

Zastępca Dyrektora Departamentu Instrumentów Ochrony Środowiska w Ministerstwie Środowiska Irena Mazur:

Nam się wydawało, że jest wystarczająco jasne, tak jak jest napisane. Jeżeli pan mecenas tak uważa, nie widzimy aż takiej konieczności dopisywania, ale nie sprzeciwiamy się.

(Brak nagrania)

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka jedenasta ma na celu zapewnienie spójności z terminologią obowiązującą w ustawie – Prawo budowlane, które posługuje się sformułowaniem „decyzja o pozwoleniu na wznowienie robót budowlanych”. Dziękuję.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Strona rządowa?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Tak.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Propozycja poprawki dwunastej ma na celu zapewnienie spójności z terminologią występującą w ustawie o scalaniu i wymianie gruntów. Dziękuję.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Jak, Panie Ministrze, jest zgoda?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Kto z państwa senatorów jest za?

Dziękuję ślicznie. Jednogłośnie za.

Bardzo proszę, poprawka trzynasta, Panie Mecenasiu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Propozycja poprawki trzynastej ma charakter redakcyjny. Proponuje się mianowicie sformułowanie „w obrębie planowanego terenu budowy przedsięwzięcia” zastąpić sformułowaniem „w obrębie terenu, na którym ma być realizowane przedsięwzięcie”.

Przewodniczący January Bień:

Widzę, że pan minister kiwa głową.

Kto z państwa senatorów jest za?

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Proszę, poprawka czternasta.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Propozycja poprawki czternastej ma na celu spowodowanie, aby w art. 86 ust. 1 nie było odesłania do przepisu, który w związku z wejściem w życie omawianej przez nas ustawy nie będzie istnieć.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Zgoda, tak?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak: Tak.)

Strona rządowa się zgadza.

Kto z państwa senatorów jest za?

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Proszę, poprawka piętnasta.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka piętnasta ma na celu zapewnienie wewnętrznej spójności w ustawie.

(Głos z sali: Właśnie się zastanawiamy.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Wcale nie jestem tego taki pewien, Panie Mecenasiu, ponieważ państwowy monitoring środowiska definiowany jest w ustawie o Inspekcji Ochrony Środowiska jako zestaw pewnych spójnych działań pomiarowo-kontrolnych, realizowanych na terenie całego kraju.

W tym konkretnym wypadku natomiast mamy do czynienia z działaniami prowadzonymi przez gminy w celu tworzenia map akustycznych.

(Głos z sali: Starostów.)

Przez starostów, przepraszam. To nie jest element państwowego monitoringu środowiska według definicji podanej w ustawie o Inspekcji Ochrony Środowiska. Dlatego obawiam się, że moglibyśmy tutaj niechcący spowodować nadmierne skomplikowanie całego systemu, także wątpliwości co do tego, kto ma finansować te przedsięwzięcie. Nasza intencja była taka, aby monitorować obiekty, które mogą powodować przekroczenie hałasu w środowisku lokalnym.

Przewodniczący January Bień:

Słucham, Panie Mecenasiu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Mogę jedynie stwierdzić, że w toku analizy omawianej ustawy przepisy – z wyjątkiem tego przepisu – posługują się konsekwentnie sformułowaniem „państwowy monitoring środowiska”, dlatego trudno byłoby mi uznać, że jeżeli tutaj jest użyte jedynie sformułowanie „monitoring”, to chodzi o inny monitoring.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący January Bień:

Opracowanie danych dla monitoringu, a tu byłoby: opracowanie dla państwowego monitoringu środowiska.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Istnieje oczywiście taka możliwość, że w tej chwili przyjmimy tę poprawkę, ma ona istotnie charakter porządkujący, a gdybyśmy doszli do wniosku, że to wywoła jakieś skutki, poprosimy Sejm, żeby ją odrzucił.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Proszę, Panie Mecenasiu, poprawka szesnasta.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka szesnasta dotyczy bardzo ważnej kwestii konstytucyjnej, o której wspomniał już pan minister, chodzi mianowicie o nieszczerne prawo do odszkodowania i związany z tym przepis, jakże słuszny, art. 77 konstytucji, zgodnie z którym każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej, a ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw.

Pragniemy zwrócić uwagę, że pozbawienie prawa do odszkodowania władającego nieruchomością, który wyraził zgodę na utworzenie strefy przemysłowej przed wydaniem rozporządzenia, nie oznacza, że po wydaniu tego rozporządzenia, jak również przy każdorazowej jego zmianie, nie pojawią się nowe okoliczności, które mogą stanowić podstawę do roszczeń odszkodowawczych. Takim powodem może być na przykład, czego teoretycznie nie można wykluczyć, wydanie przez wojewodę rozporządzenia sprzecznego z aktami normatywnymi wyższego rzędu. Z całą pewnością jest to bardzo wyraźny problem konstytucyjny i w obecnym brzmieniu przepis ten jest dla biura nie do zaakceptowania.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję, Panie Mecenasiu.

Bardzo proszę, strona rządowa.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Jak już wspomniałem w swojej reakcji na poprawki, dostrzegam problem podniesiony przez Biuro Legislacyjne i w żadnym wypadku nie chciałbym go lekceważyć. Pojawia się pytanie, czy jesteśmy w stanie sformułować jakiś przepis kompromisowy, który brzmiałby mniej więcej w ten sposób, że ktoś wyraził zgodę na rezygnację z prawa odszkodowania czy żądania wykupu nieruchomości w związku ze zmianami czy ograniczeniami wywołanymi wprowadzeniem strefy przemysłowej jako takiej. To zawężałoby tak naprawdę pole tylko i wyłącznie do tej konkretnej decyzji, bo inaczej otworzymy furtkę dla działań, które mogą na przykład powodować konieczność reagowania Skarbu Państwa właśnie w wyniku utworzenia strefy przemysłowej. Wtedy

już żaden wojewoda nie odważy się na utworzenie takiej strefy i wylejemy dziecko z kąpielą. Nie jestem przecież w stanie wykluczyć takiej złej woli ze strony posiadaczy nieruchomości albo ich następców prawnych.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Co na to nasze Biuro Legislacyjne?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Wysoka Komisjo, Szanowni Państwo, na obecnym etapie Biuro Legislacyjne proponuje skreślenie tego przepisu. Gdyby Wysoka Komisja wyraziła na to zgodę, nic nie stoi na przeszkodzie, aby niezależnie od tego spróbować ten przepis poprawić, jednak na wniosek przedstawicieli Ministerstwa Środowiska, będących specjalistami w tym zakresie. Na obecnym etapie Biuro Legislacyjne, abstrahując od tego, że jest to kwestia merytoryczna, nie może dać innej propozycji.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję, Panie Mecenasiu.

Sądzę, Panie Ministrze, że dobrze byłoby w ten sposób to zaakceptować. Można jeszcze wrócić do tego w trakcie dyskusji. To jest sensowne rozwiązanie.

Słucham, Panie Ministrze?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Właśnie, może się tutaj wstrzymajmy.)

(Głos z sali: Też nie jestem gotowa do podjęcia decyzji na tak czy na nie.)

Znaczy, musimy przegłosować?

(Głos z sali: Komisja nie musi głosować.)

Nie trzeba? Aha.

Decydujemy się na odłożenie do posiedzenia plenarnego, dobrze.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Panie Przewodniczący, chciałbym tylko lojalnie powiedzieć, że z naszej strony nie będzie innej propozycji, możemy się jedynie ustosunkować do propozycji przedstawicieli ministra środowiska. Dziękuję.

Przewodniczący January Bień:

Panie Mecenasiu, o to właśnie chodzi. Komisja na razie nie przejmuje tej poprawki, ale będzie ona zgłoszona w trakcie dyskusji.

Przechodzimy do poprawki osiemnastej.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka siedemnasta ma charakter wyłącznie redakcyjny.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki siedemnastej?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Proszę poprawka osiemnasta.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka osiemnasta dotyczy art. 136d w brzmieniu zaproponowanym przez Sejm. Abstrahując od kwestii stylistycznych, przecinek dodany po wyrazie „oraz” burzy konstrukcję tego przepisu. Przepis ten wydaje się być nieczytelny, w związku z tym proponujemy wprowadzenia tego rodzaju zmiany. Dziękuję.

Przewodniczący January Bień:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak: To jest poprawka numer?)

To zmiana pięćdziesiąta dziewiąta, art. 136d.

(Głos z sali: Ust. 3 pkt 2.)

Strona trzydziesta pierwsza w druku senackim.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak: „Oraz”, – rozumiem, że jest to zdanie wtrącone. Nie wiem, zaczynam wątpić w swoje umiejętności.)

Panie Ministrze, nie jest tak źle.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Jest to zdanie wtrącone: „z uwagi na ochronę środowiska”...

(Głos z sali: Przecinek, myślę, że nic się strasznego nie stanie.)

„oraz, z uwagi na ochronę środowiska lub zdrowia ludzi, w szczególności wymagań norm”... W zasadzie pewnie by łatwiej było to czytać, gdybyśmy dali dwa myślniki: „oraz – z uwagi na ochronę środowiska lub zdrowia ludzi – w szczególności wymagań norm bezpieczeństwa i higieny pracy”. Byłoby to zdanie wtrącone.

Przewodniczący January Bień:

To coś zmienia, Panie Mecenasie?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Jeśli można, Wysoka Komisjo, pragnąłbym zwrócić uwagę na to, że mówimy tutaj o warunkach prowadzenia działalności na terenie strefy przemysłowej, istotnych z punktu widzenia: po pierwsze, nieprzekraczania standardów jakości środowiska, po

drugie, wartości odniesienia, o których mowa w art. 222, poza jej terenem oraz z uwagi na ochronę życia lub zdrowia ludzi – tu przecinek – w szczególności wymagań norm bezpieczeństwa i higieny pracy.

Przecinek postawiony przed sformułowaniem „w szczególności”, bo po sformułowaniu „w szczególności” znajduje się doprecyzowanie, jest poprawny, ale dodanie przecinka po wyrazie „oraz” budzi wątpliwości nie tylko polonistyczne, ale również normatywne. Powstaje pytanie, jaką rolę pełni ten przecinek? Nie pełni on tutaj roli normatywnej.

(Głos z sali: Nie będę się kłócił o ten przecinek.)

Przewodniczący January Bień:

Kto jest za przyjęciem poprawki osiemnastej?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Proszę, poprawka dziewiętnasta.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka dziewiętnasta również ma charakter redakcyjny.

Przewodniczący January Bień:

Bardzo proszę, co strona rządowa na poprawkę dziewiętnastą?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Tak.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki dziewiętnastej?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Poprawka dwudziesta, bardzo proszę, Panie Mecenasiu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Nad poprawkami dwudziestą i dwudziestą pierwszą należy głosować łącznie, są to poprawki wyłącznie o charakterze redakcyjnym.

Przewodniczący January Bień:

Czy strona rządowa się zgadza?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Tak.

Przewodniczący January Bień:

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek dwudziestej i dwudziestej pierwszej?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Poprawka dwudziesta druga już była, poprawka dwudziesta trzecia, proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka dwudziesta trzecia ma na celu dokonanie zmiany w przepisie upoważniającym do wydania rozporządzenia, tak aby określone w tym przepisie wytyczne miały charakter taksatywny. Dziękuję.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Co strona rządowa, Panie Ministrze?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

To dotyczy nieszczęsnego wykazu informacji. Wydaje się, że w połączeniu z przepisem wcześniejszym możemy to skreślić.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Dziękuję, jednogłośnie.

Proszę, Panie Mecenasiu, poprawka dwudziesta czwarta, dotycząca pktu 99.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Według Biura Legislacyjnego poprawka dwudziesta czwarta powinna być rozpatrywana łącznie z poprawką trzydziestą drugą. Pragnę zwrócić uwagę na brzmienie art. 305a ustawy – Prawo ochrony środowiska w brzmieniu nadanym przez ustawę. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli podmiot korzystający ze środowiska nie prowadzi wymaganych pomiarów wielkości emisji, pomiary ciągłe nie są prowadzone przez rok kalendarzowy, pomiary nasuwają zastrzeżenia lub nie są spełnione warunki prowadzenia pomiarów, o których mowa w art. 147a, przyjmuje się, że warunki korzystania ze środowiska określone w pozwoleniu, o którym mowa w art. 181 ust. 1 pkt 3, dla każdego z pomiarów, o których mowa w zdaniu wstępnym, zostały przekroczone. Po czym w punktach od 1 do 4 następuje konkretne wyliczenie w zależności od tego, czy mamy do czynienia...

(Przewodniczący January Bień: Czyli, a, b, c, d, rozumiem.)

...ze składem ścieków, procentową redukcją stężeń substancji w oczyszczanych ściekach, stanu ścieków, czy też ilości odprowadzanych ścieków.

Powołany przepis budzi dwie zasadnicze wątpliwości natury prawnej.

Po pierwsze, przerzuca on na władającego nieruchomością ciężar przeprowadzenia dowodu w tym zakresie, zwalniając od tego organ wymierzający określone sankcje.

Po drugie, przepis ten odwołuje się do przepisu art. 147a, który wchodzi w życie dopiero po upływie dwóch lat od dnia ogłoszenia, w związku z czym przepis ten przewiduje sankcję z tytułu niedochowania wymagań przepisu, który nie będzie obowiązywał.

Ponieważ na gruncie dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, a także Naczelnego Sądu Administracyjnego podkreśla się, że w myśl przepisów k.p.a. nie do przyjęcia jest takie rozumienie koncepcji prowadzenia postępowania dowodowego, przy którym organ administracji przyjmuje całkowicie bierną postawę, proponujemy skreślenie tych przepisów. Dziękuję.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Co strona rządowa?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Wypowiedziałem się już na ten temat. Tu nie chodzi o bierną postawę. Oczywiście jestem przekonany, że organ podejmując decyzję o nałożeniu tych opłat karnych musiałby udowodnić, że pomiary nie były prowadzone albo że były prowadzone nie należycie.

Pewnie tutaj jeszcze pani dyrektor Mazur by chciała coś dodać.

Przewodniczący January Bień:

Bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Instrumentów Ochrony Środowiska w Ministerstwie Środowiska Irena Mazur:

To znaczy my możemy w ogóle wymierzyć karę dopiero po upływie roku kalendarzowego, ponieważ przepisy dotyczące ścieków są tak skonstruowane, że nawet jednostkowe przekroczenie nie świadczy o tym, iż można wymierzyć karę. Normalnie jest tak, że wojewódzki inspektor jedzie, mierzy, sprawdza przekroczenie i wymierza karę.

Jednak w przypadku ścieków można to stwierdzić dopiero po całorocznym przeprowadzeniu pomiaru, bo jest pewien procent możliwości przekraczania wyników pomiaru. Czyli dopiero kiedy sprawdzi się pomiary z całego roku, wtedy można określić, czy rzeczywiście przekroczenia są większe niż dozwolony procent czy nie, czy zakład mieści się w dopuszczalnej normie.

Wojewódzki inspektor ochrony środowiska po dokonaniu jednostkowego pomiaru nie może na jego podstawie orzec, że nastąpiło przekroczenie. W rozporządzeniu o warunkach odprowadzania ścieków są ustalone dla poszczególnych rodzajów przedsiębiorstw terminy prowadzenia pomiarów, do których są zobowiązane jednostki z mo-

cy prawa. W niektórych przypadkach raz na dwa miesiące albo raz na kwartał czy dwa razy w roku, zakład jest zobowiązany wykonać te pomiary, oczywiście zgodnie z naszymi przepisami. Dopiero po zakończeniu roku kalendarzowego sprawdza się, czy te wyniki pomiaru rzeczywiście świadczą o tym, że został przekroczony dozwolony procent dopuszczalnej normy.

Jeżeli się tego nie zrobi, nie jest tak, o czym już mówił pan minister, że się przekłada ciężar dowodu na stronę, zresztą w naszych przepisach jest napisane, że można wymierzyć karę na podstawie pomiarów własnych zakładu, do których jest on zobowiązany. To jest właśnie taki przypadek, a jeśli chodzi o ścieki, jest on bardzo specyficzny. Wojewódzki inspektor nie ma możliwości wykonywać za stronę wszystkich pomiarów, do których zakład jest zobowiązany z mocy prawa.

Gdybyśmy przyjęli taką konstrukcję, jeżeli możemy karać po rozliczeniu roku kalendarzowego, to okazałoby się, że wystarczy, iż ktoś nie wykona jednego pomiaru, a w ogóle nie będzie miał kary, bo tak w tej chwili mniej więcej by to wyglądało: nie można go rozliczyć w okresie roku kalendarzowego i już.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Wysoka Komisjo, pragnę bardzo wyraźnie podkreślić, że mamy tu do czynienia z dwoma problemami:

Po pierwsze, będę podtrzymywał, że w przepisie tym zostało zastosowane domniemanie, iż o określony procent zostały naruszone warunki korzystania ze środowiska jedynie w przypadkach, jeżeli organ stwierdzi na przykład, że pomiary nasuwają zastrzeżenia albo pomiary ciągłe nie są prowadzone przez rok kalendarzowy. Z całą pewnością to do podmiotu będącego stroną w tym postępowaniu, innego niż organ administracyjny, będzie należało udowodnienie, że tak nie jest. Po drugie, odwołanie się do art. 147a, który wejdzie w życie dopiero po dwóch latach od dnia ogłoszenia w kontekście sankcji prawnej, jest po prostu błędem.

Zastępca Dyrektora Departamentu Instrumentów Ochrony Środowiska w Ministerstwie Środowiska Irena Mazur:

Z tym oczywiście możemy się zgodzić, bo chodzi o wykonywanie pomiaru przez jednostki akredytowane i tutaj rzeczywiście trudno w tej chwili kogoś karać. Możemy zastanowić się nad jakimś innym terminem, ale w pozostałych przypadkach nie mamy innej możliwości karania zakładu, który nie wykonuje pomiarów ciężących na nim z mocy prawa, i dzięki temu unika kary.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak: Czy mogę?)

Przewodniczący January Bień:

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Szukałem tutaj jakiegoś rozwiązania. Wydaje mi się, że możliwość przerzucania ciężaru dowodu byłaby największa w przypadku stwierdzenia, że pomiary zostały wykonane w sposób budzący zastrzeżenia. Istotnie jest to sformułowanie nieprecyzyjne. Gdyby więc zrezygnować z zapisu, że pomiary są wykonywane w sposób budzący zastrzeżenia, wtedy kwestia, czy pomiary ciągle były wykonane, czy nie, jest poza dyskusją, bo to jest układ zerojedynkowy: albo były wykonywane i zakład ma dowody, że je wykonywał, wtedy nie podlega to dyskusji, albo były naruszone warunki wykonywania tych pomiarów – tu dowód musi leżeć po stronie tego, który obciąża zakład – albo nie były wykonywane, na co też są dowody i nie ma przerzucania ciężaru dowodów.

Tylko w tym konkretnym wypadku, kiedy pomiary są wykonywane w sposób budzący zastrzeżenia, mógłbym zawsze przyjść i powiedzieć: budzi to moje zastrzeżenia, teraz udowodnijcie, że zrobiliście to dobrze. To jest niedoprecyzowane w tym układzie, to można by skreślić.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Instrumentów Ochrony Środowiska w Ministerstwie Środowiska Irena Mazur: Nie wiem, czy byśmy mogli, może wypowiedziałby się przedstawiciel inspekcji wojewódzkiej.)

Ale co on powie? To jest...

Przewodniczący January Bień:

Dobrze.

Może wypowiedziałby się na ten temat minister Stawiany, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska?

(Głos z sali: Nie ma przedstawiciela.)

Jest.

Szanowni Państwo, żeby nie przedłużać, sądzę, że nad poprawkami dwudziestą czwartą i trzydziestą drugą – bo jak rozumiem, Panie Mecenasie, one są spójne – komisja nie będzie podejmowała dyskusji, ale przedstawimy je po konsultacjach z Biurem Legislacyjnym i z rządem.

Wpisujemy tutaj sprawozdawcę.

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Mecenasie, poprawka dwudziesta piąta.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka dwudziesta piąta ma charakter w pewnym stopniu szczególny, mianowicie bardzo długo zastanawialiśmy się, czy poprawka ta powinna być zgłoszona, gdyż sugeruje ona, iż Biuro Legislacyjne wnika w kwestie merytoryczne, czego na ogół unikamy. Zwracamy jednak uwagę na fakt, że Rady Ministrów nie powinna mieć uprawnienia do określania w drodze rozporządzenia trybu postępowania, kiedy przekroczenie dotyczy dwóch lub więcej warunków pozwolenia, jeśli przepis jest umiejscowiony w rozdziale dotyczącym opłat. W związku z tym dodanie sformułowania w art. 310 ust. 2 wydaje się być chybione.

Zastanawialiśmy się, zwłaszcza w kontekście projektu aktu wykonawczego, który został dołączony do projektu omawianej ustawy na etapie sejmowym, cóż takiego

będzie regulować Rada Ministrów w drodze rozporządzenia, jeżeli ustawa – Prawo ochrony środowiska bardzo szczegółowo reguluje postępowanie dotyczące omawianej materii. Zgłaszamy ten problem. Wydaje się nam, że satysfakcjonująca byłaby odpowiedź na pytanie: co będzie regulowane w tym rozporządzeniu? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stamu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak: Nie wiemy, cośmy mieli na myśli?)

Zastępca Dyrektora Departamentu Instrumentów Ochrony Środowiska w Ministerstwie Środowiska Irena Mazur:

Może by się wypowiedział przedstawiciel głównego inspektoratu, że tu chodzi nie o opłaty, tylko o kary, to jest rozporządzenie Rady Ministrów, chodzi o przekroczenie jednostkowych stawek kar.

Przewodniczący January Bień:

Rozumiem, ale przynajmniej dla mnie jest jasne, że to nie Rada Ministrów powinna określać takie rzeczy, to minister, moim zdaniem.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Brak nagrania)

Przewodniczący January Bień:

Panie Mecenasie, proponuję, byśmy zostawili poprawkę dwudziestą piątą do czasu wypowiedzenia się przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska.

Bardzo proszę, poprawka dwudziesta szósta.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Ma ona charakter wyłącznie redakcyjny.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Poprawka redakcyjna, tak?

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Tak.)

Kto jest za?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Proszę, poprawka dwudziesta siódma.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka dwudziesta siódma zmierza do zapewnienia poprawnego odesłania.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.
Co na to strona rządowa?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Tak.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.
Kto z państwa senatorów jest za?
Dziękuję. Jednogłośnie za.
Poprawka dwudziesta ósma.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka dwudziesta ósma nie ma charakteru merytorycznego, co chcę bardzo wyraźnie podkreślać. Zwracamy jedynie uwagę, że jeżeli w art. 413 ust. 6 w brzmieniu nadanym przez ustawę znajduje postanowienie, iż członków rady nadzorczej wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska powołuje i odwołuje wojewoda, to norma ta nie powinna być powtarzana w innym przepisie. Dziękuję.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.
Co strona rządowa?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Prosiłbym o zawieszenie tej poprawki, ponieważ mamy do czynienia z różnicą zdań dotyczącą w ogóle składu rady nadzorczej i w tej chwili pracujemy nad propozycją zmian, w związku z czym na pewno ulegnie to jeszcze weryfikacji. Ale zgadzam się generalnie z koncepcją Biura Legislacyjnego, nie ma sensu tego powtarzać.

Przewodniczący January Bień:

Rozumiem, zgadzam się z tym. Zawieszamy poprawkę dwudziesta ósmą.
Proszę Panie Mecenasiu, poprawka dwudziesta dziewiąta.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka dwudziesta dziewiąta dotyczy problematyki podobnej jak w poprawce trzydziestej, aczkolwiek nad tymi poprawkami należałoby głosować odrębnie. Mianowicie do art. 414 ustawy – Prawo ochrony środowiska dodano przepis, który upoważnia do ustalania zasad udzielania poręczeń spłaty kredytów oraz zwrotu środków pochodzących ze źródeł zagranicznych, przeznaczonych na realizację zadań ochrony

środowiska i gospodarki wodnej, przy czym zgodnie z przepisami ustawy ma to być kompetencja Rady Nadzorczej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Pozwolę sobie zacząć od spostrzeżenia, że często ustawy w sposób bardzo namiętny posługują się określeniem „zasady” albo „szczegółowe zasady”, przy czym precyzyjne rozumienie tego sformułowania odnosi się wyłącznie do materii, która jest regulowana przez ustawę i oczywiście przez konstytucję albo przez ratyfikowane umowy międzynarodowe.

W związku z tym wydaje się, że jeżeli pojęcie „zasady” rozumieć w znaczeniu prawnym, to przepisy te nie powinny mieć miejsca, gdyż Rada Nadzorcza Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nie może być uprawniona do regulowania kwestii, które powinna regulować ustawa.

Przewodniczący January Bień:

Stanowisko pana ministra? Słuchamy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Ja już je wyraziłem komentując wstępnie poprawki. Chodzi o to, żeby jednak dać uprawnienie organowi nadzorcemu narodowego funduszu do określania, jaki ma być rodzaj poręczeń, gwarancji na tak zwane kredyty pomostowe oraz jakie będą terminy zwrotu środków. Jeżeli słowo „zasady” tutaj nie pasuje, to może to „warunki” byłyby lepszym określeniem: „warunków udzielania poręczeń spłaty kredytów oraz zwrotu środków”.

Rozumiem zastrzeżenia, chociaż czasem myślę, że idziemy zbyt daleko w tym ograniczaniu.

Przewodniczący January Bień:

Należałoby sformułować poprawnie w tym układzie, Panie Mecenasie, jeśli się pan zgadza ze stanowiskiem pana ministra?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Wysoka Komisjo, przyznam szczerze, samo zastąpienie określenia „zasady” wyrazem „warunki” nie jest problemem, ale zastanawiam się, czy również warunki mogą być regulowane w drodze pozaustawowej, ponieważ w ogóle nie wiem, czego ma dotyczyć ten przepis. Tak naprawdę „ustalenie zasad” jest bardzo górnoletnym, ogólnym sformułowaniem i powstaje pytanie, co się kryje pod tym pojęciem, które jest pewnego rodzaju wytrychem.

Przewodniczącym January Bień:

Rozumiem, Panie Mecenasie.

Panie Ministrze, proponuję, aby – skoro już i tak mamy kilka punktów do dyskusji – zostawić poprawkę dwudziestą dziewiątą i trzydziestą...

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Trzydziesta już może być, moim zdaniem, bo dotyczy kwestii organizacyjnej.)

Może być? Dobrze.

Czyli zostawiamy poprawkę, nie przeprowadzamy głosowania.

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu, poprawka trzydziesta.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka trzydziesta dotyczy problematyki regulowania organizacji i trybu działania funduszy, w związku z tym wydaje się, że usunięcie tutaj sformułowania „zasady” niczego nie zmienia, a powoduje pewną czystość legislacyjną.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący January Bień:

Chciałbym tu wyraźnie powiedzieć, że tryb procedowania i opracowania jest bardzo szybki i oczywiście państwo mogą się zgodzić z tym, Panie Ministrze, że niektóre rzeczy wymagają jeszcze uzgodnień. Dlatego myślę, że byłoby dobrze, aby również poprawkę trzydziestą zostawić do uzgodnień i zgłosić w dyskusji. Czyli zostawiamy poprawkę, Panie Mecenasiu.

Proszę, poprawka trzydziesta pierwsza.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka trzydziesta pierwsza jest bardzo ważna, dotyczy tak naprawdę błędu masywnego o bardzo dużych konsekwencjach. Mianowicie zmiana w art. 3 pkt 4 nie powinna dotyczyć art. 48 ust. 1 ustawy – Prawo budowlane, lecz art. 38 ust. 1. Gwoli ścisłości mogę dodać, że gdybyśmy wprowadzili zmianę w art. 48 ust. 1, to od daty wejścia w życie omawianej ustawy nie istniałaby regulacja pozwalająca na rozbiórkę obiektu budowlanego.

Przewodniczący January Bień:

Zgoda, Panie Mecenasiu, strona rządowa również to zauważyła.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak: Pozostaje tylko pochylić się przed Biurem Legislacyjnym.)

Tak jest.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak: Czy mogę na moment wrócić do poprzedniej poprawki?)

Sekundę, teraz przegłosujemy poprawkę trzydziestą pierwszą.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Dziękuję. Przegłosowaliśmy poprawkę trzydziestą pierwszą.

Panie Ministrze, wróćmy do tych wszystkich poprawek.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że w dotychczasowym brzmieniu ustawy jest to dokładnie tak: ”szczegółowe zasady organizacji i tryb działania organów narodowe-

go funduszu określa jego statut”. A potem „szczegółowe zasady organizacji i tryb działania wojewódzkiego funduszu określa statut nadany przez...”

Przewodniczący January Bień:

Proszę, poprawka trzydziesta trzecia.

(*Głos z sali:* A trzydziesta druga?)

Poprawkę trzydziestą drugą zostawiliśmy, odkładamy.

Przepraszam, teraz poprawka trzydziesta trzecia.

Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka trzydziesta trzecia ma charakter doprecyzowujący, ponieważ w art. 18 ust. 1 powinno nastąpić odesłanie do przepisów, a nie do przepisu, a stosowanie, o którym mowa, jest stosowaniem odpowiednim.

Przewodniczący January Bień:

Myślę, że tak.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Proszę, poprawka trzydziesta czwarta.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka trzydziesta czwarta dotyczy art. 18 ust. 2, który przewiduje stosowanie mniej restrykcyjnych przepisów w zakresie użytkowania instalacji eksploatowanej bez wymaganego pozwolenia zintegrowanego lub eksploatowanej z naruszeniem warunków pozwolenia zintegrowanego przez okres przekraczający sześć miesięcy jedynie w stosunku do tych instalacji, których użytkowanie rozpoczęto do dnia 30 października 2000 r.

Jeżeli istnieje wyraźne kryterium merytoryczne, które pozwala tak zróżnicować sytuację prawną podmiotów posiadających różne instalacje, to przepis byłby do zaakceptowania, w przypadku braku takiego kryterium, przepis jest narażony na zarzut niekonstytucyjności.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Kryterium jest wyraźne, jest określone w dyrektywie 96/61. Zaraz powiem, skąd to się wzięło, bo trzeba pamiętać o źródle.

Otóż dyrektywa mówi, że nowe instalacje, w rozumieniu dyrektywy, te, które zostały uruchomione po 30 października 2000 r., powinny uzyskać pozwolenie zinte-

growane niezwłocznie w momencie wejścia w życie dyrektywy i ze wszystkimi tego konsekwencjami, także z sześciomiesięcznym okresem możliwości funkcjonowania bez tego pozwolenia.

W przypadku instalacji uruchomionych wcześniej dano termin do 30 października 2007 r. Przenieśliśmy to do ustawy wprowadzającej, ustawy – Prawo ochrony środowiska, rozróżniając te dwie grupy instalacji. Jest to konsekwencja tego przepisu.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję.

Co na to pan mecenas?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Tak jak powiedziałem, Panie Przewodniczący, jeżeli istnieje takie kryterium, to przepis ten jest do zaakceptowania.

Przewodniczący January Bień:

Rozumiem, czyli odrzucamy poprawkę trzydziestą czwartą?

(Głos z sali: To znaczy nie przejmujemy.)

Nie przejmujemy, oczywiście, nie ma poprawki trzydziestej czwartej.

Proszę, poprawka trzydziesta piąta.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka trzydziesta piąta ma charakter legislacyjny i dotyczy bardzo ważnej kwestii. Mianowicie art. 20 ust. 1 stanowi, że do określonych postępowań przepisy dotychczasowe stosuje się na wniosek uprawnionego podmiotu, a ust. 2 nakazuje do innych postępowań stosować tę samą zasadę.

Naszym zdaniem – jeśli można, Panie Przewodniczący – tak sformułowany przepis budzi duże wątpliwości natury legislacyjnej, jest bowiem bardzo nieprecyzyjny. Zapytany, jak w praktyce organ zainteresowany stosowaniem art. 20 ust. 1 miałby postąpić, jeżeli pragnąłby, aby były stosowane przepisy dotychczasowe, miałbym bardzo duże kłopoty z odpowiedzią. Tego rodzaju konstrukcja jest nieznaną w zasadach techniki prawodawczej.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję, Panie Mecenasie.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, dwa słowa.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:

Chodzi o to, to jest sprawa szczegółowa, ale jednak mimo wszystko techniczna.

(Przewodniczący January Bień: Bardzo bym prosił, Panie Ministrze, krótko, ponieważ nasz czas jest ograniczony.)

Rozumiem, Panie Przewodniczący, ale sprawa jest poważna. Mamy tu do czynienia z taką sytuacją, że część postępowań wszczętych na podstawie dotychczasowych przepisów nie spełnia wymagań Unii Europejskiej. Chodziło o to, aby dać szansę inwestorom, którzy ubiegają się o środki, a niekoniecznie muszą zmieniać te postępowania.

(*Przewodniczący January Bień*: Panie Ministrze, chciałbym prosić o stanowisko: tak czy nie?)

Jestem przeciwny wprowadzeniu tej poprawki, ponieważ bardzo utrudniłaby nam funkcjonowanie.

Przewodniczący January Bień:

Wstrzymujemy, tak? Dobrze.

Proszę, poprawka trzydziesta szósta.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka trzydziesta szósta, będąca naszą przedostatnią propozycją, bo jeszcze chcielibyśmy poruszyć problem wyrażony w pktcie 8, dotyczy terminu wejścia w życie ustawy. Dziękuję.

(*Sekretarz Stamu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak*: Już proponowałem rozdzielenie poszczególnych przepisów, przygotujemy to.)

Przewodniczący January Bień:

Przygotujecie, dobrze. Czyli to pozostawiamy.

(*Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda*: Jeszcze art. 17.)

Tak?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Ostatnią kwestią, Panie Przewodniczący, jest poruszona przeze mnie problematyka art. 17, który naszym zdaniem powinien być skreślony. Jeszcze raz pragnę zwrócić uwagę na bezwzględny zakaz działania prawa wstecz oraz sytuację, kiedy w systemie prawnym będą funkcjonowały dwie sprzeczne ze sobą normy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący January Bień:

Rozumiem. Dziękuję.

Co na to strona rządowa?

(*Sekretarz Stamu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak*: Chcielibyśmy mieć szansę przededagować ten artykuł.)

Rozumiem, dobrze.

Czyli zostawiamy poprawkę trzydziestą siódmą, również do

Mam pytanie do pana ministra Stawianego, co z poprawką dwudziestą czwartą, dwudziestą piątą oraz trzydziestą drugą? Czy państwo chcą pozostawić to jeszcze do dyskusji?

Główny Inspektor Ochrony Środowiska Wojciech Stawiany:

Chcielibyśmy pozostawić to do dyskusji, jeżeli można. W tej chwili w związku z przejściem na dyrektywy unijne, przeszliśmy z obligatoryjnego...

(Przewodniczący January Bień: Proszę włączyć mikrofon, Panie Ministrze.)

...trzykrotnego w ciągu godziny, co pół, 0,3060 pomiaru realizowanego przez wojewódzkie inspektoraty na regulacje unijne, które zobowiązują prowadzącego oczyszczalnię do wykonywania w taki czy w inny sposób tych pomiarów. W tej chwili musimy to zostawić, nie jest to nazwijmy to automonitoring, ale chcemy jeszcze przedyskutować zapisy szczegółowe.

Przewodniczący January Bień:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę państwa senatorów o przyjęcie ustawy z zatwierdzonymi poprawkami.

Kto jest za?

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Przyjęliśmy ustawę wraz z poprawkami.

Czy państwo proponują jakiegoś sprawozdawcę? Bo ja tak. Prosimy panią senator Klepacz, by była sprawozdawcą tej ustawy na plenarnym posiedzeniu Senatu. Rozumiem, że wszyscy państwo to akceptują? Dziękuję.

Czy pan senator chciałby jeszcze zabrać głos?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiem, dziękuję.

Serdecznie dziękuję za udział w dzisiejszym posiedzeniu senackiej Komisji Ochrony Środowiska. Spotkamy się na pewno, Drodzy Państwo, w środę, o godzinie i terminie powiadomię. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 43)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Halina Ewa Pieniążek

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851